

Sygn. akt II Ca 67/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Barbara Mentel-Sznajderska

Sędzia SO Jolanta Solarz

Sędzia SR del. Katarzyna Wręczycka (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa C. F.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 2 października 2012r.

sygn. akt XIV C 1286/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 1200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 67/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2.10.2012r. sygn. akt XIV C 1286/11 Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) SA w (...) na rzecz powoda C. F. kwotę 37 273 zł 71 gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.04.2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5281 zł zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł się na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 10 lutego 2011r. o godz. 16 przy ul. (...) we W. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzony został pojazd powoda marki P. (...) nr rej. (...). Sprawca zdarzenia D. M. kierując pojazdem V. (...) nr rej (...), wyjeżdżając z warsztatu samochodowego nie zachował ostrożności, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z pojazdem powoda, poruszającym się z prędkością 40 km/h. Wzdłuż jezdni po obu stronach zaparkowane były samochody, które zasłaniały powodowi widoczność i dostrzegł on samochód V. na ułamek sekundy przed zdarzeniem.

W wyniku zderzenia uszkodzeniu uległ lewy przedni narożnik samochodu P., a w tym zniszczona nakładka zderzaka przedniego, zdeformowany i rozcięty przedni lewy błotnik, rozbity lewy kierunkowskaz, reflektor, lampa przeciwmgielna, wyrwany spryskiwacz reflektora, oderwana ramka tablicy rejestracyjnej.

Pojazd sprawy kolizji ubezpieczony był w zakresie OC u strony pozwanej, a w dniu 15.02.2011r. powód dokonał zgłoszenia szkody z tego tytułu. Strona pozwana przystąpiła do likwidacji szkody i sporządziła protokół szkody oraz kalkulację naprawy w systemie E., której koszt oszacowano na 8618,71 zł brutto. W kosztorysie tym przyjęto do wymiany 14 części, a 1 do naprawy, urealnienie na oryginalne części zamienne 70%, stawkę 50 zł za godzinę robocizny blacharskiej i lakierniczej.

Wobec braku wypłaty odszkodowania powód pismem z 26.03.2011r. wezwał do zapłaty, na co pismem z 29.03.2011r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania i przyjęcia odpowiedzialności, wskazując, że uszkodzenia obu pojazdów nie korelowały ze sobą i nie mogły powstać we wskazanych okolicznościach. Strona pozwana przedstawiła mu kopię opinii prywatnego rzeczoznawcy inż. Z. L. wykonanej na jej zlecenie.

Powód zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie opinii co do wysokości szkody, a w opinii z 11 marca 2011r. nr 19/03/2011 ustalono, że koszt naprawy wynosi 37 273,71 zł brutto. Powód wezwał w piśmie z 8.04.2011r. stronę pozwaną do zapłaty tej kwoty, ale odmówiła pismem z dnia 12.04.2011r.

Udokumentowane fotograficznie uszkodzenia i ślady na samochodach P. i V. wskazują, że kolizja między tymi samochodami mogła przebiec tak, jak ją przedstawili uczestnicy kolizji. Stan zagrożenia dla powoda mógł powstać w chwili, gdy zauważył, że wyjeżdżający zza zaparkowanego auta V. zaczyna wyjeżdżać na jezdnię. W momencie kontaktu pojazdów, V. był w fazie ostrego hamowania, a samochód P. był również hamowany. Powód nie mógł wykonać manewru obronnego skreću w prawo, gdyż były tam zaparkowane samochody, a ze względu na czas reakcji manewr był możliwy dopiero po pierwszym kontakcie, co nie miało wpływu na rozmiar uszkodzeń. W pojeździe powoda uległo uszkodzeniu szereg elementów podlegających wymianie i kilka naprawie, zaś koszt naprawy pojazdu powoda wyliczony na marzec 2011 przy pomocy oryginalnych części producenta pojazdu i zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę blacharską i lakierniczą 110 zł wynosi 31 366,13 zł netto, zaś 38 580,34 zł brutto.

Samochód powoda nie został naprawiony. Samochód miał 14 lat, powód kupił go jako używany. Były w nim zamontowane oryginalne części producenta. Jest to samochód prywatny powoda i nie przysługuje mu odliczenie VAT.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie co do zasady i wysokości.

Sąd wskazał, że oparł się na zeznaniach świadków M. i P. oraz powoda, które były spójne i korelowały z dowodami ze zdjęć i dokumentów oraz na opinii biegłego. Sąd wskazał, że opinie pisemna i ustna biegłego sądowego S. C. w sposób pełny i przekonujący przedstawiły przebieg kolizji z 10.02.2011r. oraz mechanizm powstania uszkodzeń pojazdu powoda marki P.. Wskazał, że biegły przeprowadził pomiary uszkodzeń, analizę czasowo – przestrzenną, oparł się na wykonanej symulacji, opisał szczegółowo umiejscowienie i mechanizm powstania uszkodzeń. W szczególności wyjaśnił, że samochód V. musiał znajdować się w końcowej fazie hamowania, gdyż w przypadku zderzenia z autem niehamowanym samochód P. uległby odrzuceniu. Wskazał też, że uczestnicy kolizji nie mogli się nawzajem widzieć, a powód nie mógł wykonać manewru obronnego. Sąd uznał opinie za rzetelne, gdyż biegły dokonał wszechstronnej analizy materiału, a także pomiary uszkodzeń i symulacje w specjalistycznym programie, a nadto szczegółowo ustosunkował się do zarzutów strony. Sąd wskazał, że w świetle wniosków końcowych opinii biegłego zarzuty strony pozwanej jakoby zakres uszkodzeń nie korelował ze sobą, a zdarzenie nie miało charakteru losowego i nie doszło do niego w opisywanych okolicznościach, nie zasługiwały na uwzględnienie. Wobec wyczerpującej i niewadliwej opinii biegłego C. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Ustalając wartość szkody, Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego, która ocenił jako pełną i przekonującą. Sąd wskazał, że funkcją odszkodowania jest kompesacja szkody, a poszkodowany ma prawo do kosztów

naprawy obejmującej koszty niezbędne i ekonomicznie uzasadnione według cen na lokalnym rynku, a zatem cen autoryzowanych warsztatów i cen zakupu nowych oryginalnych części, zaś strona pozwana nie wykazała, by na skutek zastosowania części nowych wartość pojazdu powoda uległa zwiększeniu. Sąd wskazał, że wedle opinii biegłego stawki 110 zł/rbg były przeciętnymi występującymi na rynku lokalnym. Sąd ustalił, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosiłby 38 580,34 zł, a skoro powód domagał się w pozwie kwoty 37 273,71 zł czyli niżej, zasądził całość żądania.

O odsetkach orzekł Sąd na podstawie art. 481 kc od daty żądanej przez powoda 1 kwietnia 2011r., przyjmując, że strona pozwana była w opóźnieniu już od dnia 18 marca 2011r. Koszty postępowania Sąd zasądził na podstawie art. 98 kpc, obejmując opłatę od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika, wydatki na biegłego.

Od powyższego wyroku w pkt I, II, IV apelację wywiodła w dniu 7 listopada 2012r. strona pozwana.

Strona pozwana zarzuciła wyrokowi błędną wykładnię art. 436 par. 2 kc i 822 kc przez uznanie, że materiał dowodowy przesądza o odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w pojeździe powoda; błędną wykładnię art. 361 par. 1 kc przez zasądzenie odszkodowania przewyższającego wysokość poniesionej przez powoda szkody w wyniku zdarzenia. Nadto zarzuciła naruszenie art. 233 par. 1 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego co do uznania, że samochody uczestniczące w kolizji odbiły się od siebie, że w przypadku kolizji przednich części pojazdów możliwe było uszkodzenie tarczy koła i zderzaka tylnego bez uszkodzenia lewych drzwi, że oba pojazdy były w ruchu oraz że wszystkie ujawnione w pojeździe powoda uszkodzenia pozostają w związku ze zdarzeniem z 10.02.2011r. Apelujący zarzucił także naruszenie art. 217 zw zw. z 227 kpc przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego co do ustalenia związku przyczynowego oraz zakresu i kosztów naprawy.

Apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że jego zdaniem mechanizm powstania zdarzenia był inny niż wskazał to biegły, a wyjaśnienia biegłego nie rozwiewają wszystkich wątpliwości. Stwierdził, że w sytuacji odbicia pojazdów od siebie po zderzeniu nakładka zderzaka V. musiałaby oderwać się, a nie dokonać wielokrotnego uszkodzenia pojazdu powoda w przedniej i tylnej części, nie powodując uszkodzeń w środkowej części. Zarzucił, że z analizy przebiegu zdarzenia i ustawienia pokolizyjnego wynika, że samochód V. nie był w ruchu. Zarzucił, że biegły w symulacji wprowadził dodatkowe parametry jak nierówności na drodze, zamarzanie szyb. Podniósł, że biegły w opinii ustanej tych wątpliwości nie wyjaśnił, co uzasadniało wniosek o opinię innego biegłego.

W odpowiedzi na apelację z dnia 22.01.2013r. pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Podniósł, że z opinii biegłego sądowego wynika, że sprawca kolizji był kierujący autem V., który wyjeżdżając z posesji nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do kolizji. Wskazał, że odszkodowanie ma służyć przywróceniu pojazdu do stanu przed uszkodzeniem, co obejmuje koszty nowych części i innych materiałów. Podniósł, że zarzuty apelującego co do naruszenia art. 233 były nie poparte konkretnymi argumentami, które by dyskwalifikowały ustalenia sądu. Podniósł, że dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego może mieć miejsce jedynie w razie potrzeby, a zatem gdyby opinia okazała się wadliwa i nieprzydatna, co nie miało miejsca, wobec czego wniosek dowodowy strony pozwanej był nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych po dokładnym przeprowadzeniu postępowania dowodowego a zgromadzony w nim materiał dowodowy poddał szczegółowej i wszechstronnej analizie. Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy

dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, a wyprowadzone z niego wnioski mieszczą się w granicach zastrzeżonych przez art. 233 par. 1 kpc.

Apelacja strony pozwanej w przeważającej części sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego, mających polegać bądź na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zakresu opinii biegłego. Odnosząc się do części motywacyjnej apelacji, Sąd Okręgowy zauważa, że stawiane zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 233 kpc, oparte są w rzeczywistości na konstruowaniu przez stronę pozwaną własnej wersji stanu faktycznego. Strona pozwana eksponuje bowiem własną wersję przebiegu zdarzenia, w tym co do tego, że pojazd sprawy szkody marki V. nie był w ruchu czy też, że po kontakcie obu pojazdów powinna ulec uszkodzeniu część środkowa pojazdu powoda (drzwi lewe). W tym zakresie jednak strona apelująca nie przedstawia konkretnych argumentów i toku rozumowania, jaki miałyby prowadzić do takich wniosków, a jednocześnie nie stawia skonkretyzowanych i popartych wiedzą fachową zarzutów do opinii biegłego S. C., która stała się podstawą ustaleń sądu. Nie wskazuje też przyczyn, jakie miałyby dyskwalifikować rozumowanie sądu I instancji co do oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, także w odniesieniu do zeznań świadków i przesłuchania powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał w tym zakresie prawidłowej oceny, nie wykraczając poza reguły swobodnej oceny dowodów, opierając się na zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Prawidłowo ustalił, za opinią biegłego, iż w powstałe w pojeździe powoda uszkodzenia mogły powstać w okolicznościach zdarzenia z 10.02.2011r. opisywanych przez uczestników kolizji. Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego S. C. jest wyczerpująca, rzetelna, jasna i spójna, umotywowana w sposób czytelny i wyczerpujący, a przy tym udzielającą stanowczej i jednoznacznej odpowiedzi na pytania Sądu.. Biegły w czytelny, zrozumiały, a przy tym rzeczowy sposób opisał względy, jakimi kierował się przy ustalaniu przebiegu zdarzenia oraz wartości szkody, szczegółowo opisując zastosowaną metodę, odnosząc się w sposób wszechstronny do zgromadzonego w aktach sądowych i szkodowych materiału dowodowego. Biegły wykonał także czynności wymagające wykorzystania jego wiedzy fachowej, a to pomiar uszkodzeń i symulację w specjalistycznym programie komputerowym. Wbrew zarzutom skarżącego biegły nie wykroczył przy tej ostatniej czynności poza fakty dotyczące sprawy, gdyż w treści opinii oraz sporządzonej przez siebie dokumentacji fotograficznej wyraźnie wyjaśnił, że stwierdził występowanie nierówności na drodze, zaś pora roku i dokumentacja zdjęciowa wykonana niedługo po zdarzeniu uprawniała do przyjęcia założenia o czynniku dodatkowym w postaci stanu widoczności przez szyby. Biegły w toku ustnej opinii wyczerpująco odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej, wyjaśniając przy tym raz jeszcze i sposób obszerny, jakie czynniki prowadzą do konkluzji, że oba pojazdy były w ruchu, zaś samochód V. był w ostatniej fazie hamowania, a po zderzeniu odbiły się od siebie, wyjaśniając, że nie zawsze po uderzeniu auta muszą się szepić czy zatrzymać na sobie. Biegły zarówno w pisemnej, jak i ustnej opinii analizował i omawiał szczegółowo wielkość i umiejscowienie uszkodzeń oraz mechanizm ich powstania, w tym kąt usytuowania pojazdów w momencie uderzenia oraz kolejność i sposób uszkodzeń w obu samochodach spowodowanych przez nakładkę zderzaka V. (k. 10 i 11 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji).

Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej. Jak wskazuje art. 286 k.p.c. „Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych”. Jak wynika z przytoczonej regulacji, podstawową przesłanką powielania w postępowaniu dowodu z opinii biegłego jest zaistnienie takiej obiektywnej potrzeby, nie zaś samo subiektywne niezadowolenie stron z ustaleń poprzedniej opinii, jak też ich oczekiwanie, że inna opinia byłaby dla nich bardziej korzystna. Potrzeba taka musi wynikać z samego charakteru opinii biegłego, która by w ocenie sądu okazała się wadliwa i nieprzydatna z powodu niejasności, nierzetelności, niespójności wewnętrznej, pobieżności. Apelujący występowania zaś takich czynników nie wykazał, ograniczając się do przedstawienia własnych twierdzeń faktycznych odmiennych od konkluzji biegłego, co stanowi jedynie zwykłą polemikę z ustaleniami biegłego. W ocenie Sądu Okręgowego zatem Sąd I instancji nie naruszył art. 233 kpc dokonując oceny dowodów ani też art. 217 i 227 kpc, odmawiając dopuszczenia dowodu z dalszych opinii biegłych.

Zarzuty strony apelującej co do naruszenia art. 361 kc i zasądzenia odszkodowania wyższego od wartości szkody nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z zasadą kompensacyjnego charakteru odszkodowania, winno ono w całości pokrywać szkodę wynikającą z określonego zdarzenia, z którym prawo wiąże obowiązek naprawienia szkody. Przepis

art. 361 § 2 k.c. stanowi bowiem, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W przypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającej z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej do należnego poszkodowanemu odszkodowania znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania, tzn. odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia naprawy uszkodzonego samochodu i przywrócenia mu stanu, w jakim znajdował się przed wypadkiem. Jednocześnie podkreślić należy, iż – stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego – obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza tego dokonać (wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515). Jeśli zatem pojazd nie został naprawiony – koszty naprawy mogą być ustalone hipotetycznie, przy uwzględnieniu normalnych cen części, materiałów i robocizny stosowanych w obrocie. Świadczenie tak ustalone daje poszkodowanemu realną możliwość poprawnego naprawienia pojazdu – zaś suwerenną decyzją poszkodowanego jest, czy z tej możliwości skorzysta, a jeśli tak – to jaki standard naprawy ostatecznie wybierze i czy będzie to naprawa częściowa, czy całkowita. W orzecnictwie podnosi się, że poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać takiego sposobu naprawy, który będzie najtańszy (tj. najkorzystniejszy dla sprawcy i ubezpieczyciela), lecz może skorzystać z każdej z dostępnych na rynku możliwości naprawy pojazdu, pod tym jedynie warunkiem, że zakres i standard naprawy uzasadniony jest ekonomicznie, a koszt naprawy nie będzie przekraczał normalnej wartości napraw o takim zakresie i standardzie. Stąd też nie jest objęty odszkodowaniem koszt naprawy nieuzasadnionej ekonomicznie (przekraczającej wartość nowego pojazdu), podnoszącej standard pojazdu w stosunku do stanu sprzed wypadku, albo o koszcie znacznie przewyższającym wartość porównywalnej naprawy w innych warsztatach. Zagadnienie to analizował Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 13.06.2003 r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51) oraz z 12.04.2012r. (III CZP 80/11), stwierdzając, że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Koszt naprawy pojazdu ustalony przez Sąd Rejonowy w oparciu o ceny oryginalnych części zamiennych, bez stosowania amortyzacji części ze względu na wiek samochodu powoda, według średnich stawek robocizny w autoryzowanych stacjach naprawy odpowiada właśnie wyżej omówionym kryteriom, a tym samym ustala ten koszt i wysokość odszkodowania na poziomie mieszczącym się w art. 361 kc. Ponadto w uchwale 7 sędziów z 12.04.2012r. Sąd Najwyższy wskazał, że tylko wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże, iż odszkodowanie ustalone według cen nowych części i materiałów prowadzi do wzrostu wartości całego pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu. Strona pozwana nie podjęła zaś inicjatywy dowodowej dla wykazania, by wartość pojazdu powoda uległa wzrostowi i by powód został przez to bezpodstawnie wzbogacony, brak zatem podstaw do obniżenia odszkodowania.

Reasumując, Sąd Okręgowy zgadzając się z dokonaną przez Sąd I Instancji oceną stanu faktycznego oraz interpretacją prawa materialnego, stwierdził brak przesłanek do uwzględnienia zarzutów apelacji, która na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego opiera się na przepisie art. 391 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc. Zgodnie z art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (koszty procesu). Według art. 98 § 3 kpc do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata oraz koszty sądowe. W niniejszym przypadku do kosztów poniesionych przez powoda zaliczono wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1200 zł według § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... z dnia 28.09.2002r.